

# Bartek, Jedno Życie jedna szansa

Jestem zagubiony na świecie coraz więcej pytań

rozwiązana ma przestrzeń

Widzę cały syf dookoła, polityka, szpitale, ten system to patola

Słyszę w wielu zdaniach głównie kłamstwo wyniszcza to wszystkich jak wątroby marskość

Czuję czego nie poczują inni znieczulica pośród ludzi już

możemy czuć się winni

Dokąd zmierza ten chory świat, gdy zza krat ojciec widzi najmłodszego synka

Pomyłka jeśli ufasz wszystkim ludziom tacy skorzy do pomocy pchają nas prosto na gówna

Równa musi wyglądać twoja droga mimo wielu zakrętów trzymaj się jednego celu

Dojrzyj czego nie widzą w Tobie inni, każdy z nas wyjątkowy na swój sposób trochę dziwny

Wylecz z głupiej i chorej zazdrości, ona wcale nie pomaga wręcz przeciwnie łamie kości

Pragnę szczęścia tak jak każdy, abyś była zawsze przy mnie nie szukając przygód z żadnym

Innym życzę jak najlepiej aby każdy z nas mógł odnaleźć swoje szczęście

Jesteś też rozumnym człowiekiem, musisz mieć swoje zdanie, własne życie, własny eter

Docenij obecność swoich bliskich, nigdy nie wiesz kiedy przyjdzie koniec ich wędrówki

Rzygam modą na otwarte związki niby razem a osobno jebać takie znajomości

Kości już zostały rzucone jedno życie jedna szansa każdy ruszył w swoją stronę

Tonę często w moich dziwnych myślach, chce się w końcu poczuć jak wolny ptak

Przykład dobry dawaj swoim dzieciom to one są nadzieją - na lepsze jutro

Krótko stoi się na samym szczycie, aby zejść wysoko czasem potrzeba całe życie

Poświęcić warto dla rodziny ona prawdziwym wsparciem w czasach gdy brakuje siły

Zgniły wartości u większości osób, z dnia na dzień upada - ten moralny kręgosłup

Sposób musisz mieć by się podnieść zaraz po tym jak - kolanami ziemi dotkniesz

Powierz swój los w ręce Boga tylko On ucieczką gdy przychodzi wielka trwoga

Nie czekaj tylko próbuj swoich sił, przestań pić, zacznij żyć liczy się tylko dziś

Wzmocni co nas nie zabije, gdy szczerze kochasz serce zawsze bije szybciej

Mistycznie żyli wszyscy święci, osiągnęli swój cel nie uważając się za lepszych

Karma ona zawsze powraca, nie za życia to po śmierci zło spłacimy wszystkim w ratach

Nie myśl że ona jest dla Ciebie, dopóki nie będziesz jej do końca pewien

Jeden to cyfra Twoich szans, którą masz aby przejść przez życia gęsty las

Czas nieubłaganie leci, to on jest wyznacznikiem życia i śmierci

Musisz zdawać sobie sprawę, każdy z nas odejdzie i spotka z Bożym prawem

Chamem jesteś gdy zdradzasz, ktoś poświęca Ci czas a Ty puszczasz się jak szmata

Po latach zrozumiesz swoje błędy w obliczu śmierci lub pijąc zimne brandy

Kolędy zawsze śpiewa się na święta, choć z roku na rok każdy mniej o nich pamięta

Puenta opowieści taka, zacznij żyć po ludzku jedno życie jedna szansa